

*Caravan: Wszyscy na jednego; Daleko... daleko stąd; Nieskończony blues dla żony; Czas dla dzieci; Bohaterowie codzienności; Czy pamiętasz 29 czerwca; Noc w Akademii; Przepływ fa-li; Nie ma tu ciszy; Epilog.*

*Muzycy: Krzysztof Fetras, gitara, harmonizer, sampler, syntezator.*

„Dlaczego to zrobiłeś, Fetrasiu?!” – to dramatyczne pytanie ciśnie się na usta po wysłuchaniu pierwszego utworu z debiutanckiej, solowej płyty tego gitarzysty. W bezprzykładny sposób sprofanował on bowiem jeden z najpiękniejszych i najbardziej znanych standardów jazzu, *Caravan* Tizola i Ellingtona. Fetras zrobił zeń plastikowego gniota, koszmarek w stylu „disko-polo-jazz”. Doprawdy nie wiem, po co mu to było, skoro reszta płyty nie ma z utworem tytułowym nic wspólnego. Nie chcę zarzucać autorowi manipulacji w celach czysto rynkowych, nie twierdzą też, że Fetras ma zły gust, ale z pewnością coś tutaj jest nie w porządku. Pewne jest także, bez względu na koncepcje artysty, że tam gdzie zaczyna się plastik, kończy się muzyka.

Pozostałe dziesięć utworów, autorstwa Fetrasia, jest równie łatwa do scharaktery-



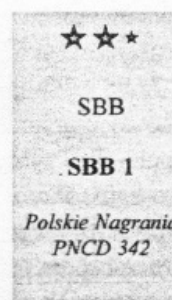
fot. Andrzej Kucharski

Krzysztof Fetras

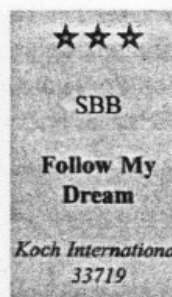
zowania jak jej niechlubny początek. W spokojnej, quasi-jazzowej, lekkiej, łatwej i przyjemnej muzyce gitarzysty wyraźne są wpływy Pata Metheny i Beli Flecka. Trochę fraz zaczerpniętych z Andaluzji, trochę z Nashville, wyczelowane, klarowne, akustyczne brzmienie, dobra technika instrumentalna zapewniająca swobodę wypowiedzi, kontemplacyjny charakter utworów to elementy, które składają się na obraz muzyki mało wyrafowanej, ale nie pozbawionej prostego piękna.

Jest w granych przez Fetrasia frazach spokój i harmonia, która się udziela. Być może dzięki tym atutom płyta znajdzie grono odbiorców, a artyście pozwoli wyjść z cienia i stać się muzykiem poszukiwanym. Byleby tylko przestał dłużyć w standardach, pozostawiając ten przywilej jazzmenom z krwi i kości, a sam w przyszłości skoncentrował się na kontemplacyjnych brzmieniach gitary.

**Robert Buczek**



*I Need You Baby; Odlot; Wizje; Zostało we mnie; Obraz po bitwie; Figo-Fago.*



*Going Away: Freedom, 3rd Reanimation, Going Away, (Żywiec) Mountain Melody; Follow My Dream: Wake Up, In the Cradle of Your Hand, Growin', Follow My Dream.*



*Walkin' Around the Stormy Bay; Loneliness; Why No Peace; Welcome Warm Nights and Days; Rain-*